

ELŻBIETA LATER-CHODYŁOWA
Poznań

ZARYS DZIEJÓW SZKOLNICTWA POLONIJNEGO W DANII W LATACH 1910-1980

Niniejszy artykuł o szkolnictwie polonijnym w Danii w latach 1910-1980 usiłuje przedstawić obraz szkół polonijnych w kontekście cech społeczności polonijnej i jej stylu życia w tym kraju. Szkolnictwo polonijne w Danii w ciągu 70 lat swego istnienia wykształciło się bowiem i rozwijało w ścisłym związku ze składnikami więzi społecznej Polonii, której było zarówno elementem, jak i odbiciem.

Problematyka niniejszego artykułu zawarta jest w trzech rozdziałach. Rozdział I omawia zagadnienie więzi wewnątrzpolonijnej w łączności ze szkolnictwem jako jej częścią. W rozdziale II zawarty jest analityczny opis szkół polonijnych w Danii w latach 1910-1980. Próba uchwycenia cech tego szkolnictwa, jako odzwierciedlenia głównych właściwości historii Polonii duńskiej, wypełnia III rozdział artykułu.

Rekonstrukcja dziejów szkolnictwa polonijnego w Danii jest w tym opracowaniu przede wszystkim odtworzeniem ich na podstawie dostępnych materiałów historycznych z lat 1910-1980. Dlatego ustalenia, do których dochodzi się w tym artykule, są w pewnej mierze fragmentaryczne i zawierają niemało luk wynikających z obiektywnych ograniczeń podstaw materiałowych pracy. Niemniej wydaje się, że warto było podjąć się opracowania tego zagadnienia, ponieważ brakuje, jak dotychczas, jakichkolwiek prac na ten temat.

I. WARUNKI POWSTANIA I ROZWOJU SZKOLNICTWA POLONIJNEGO

Polacy w Danii nigdy nie utworzyli większej i bardziej zwartej zbiorowości. Wiele cech emigracji polskiej w tym kraju uniemożliwiało jej naturalne i sprawne połączenie się w bardziej zintegrowaną grupę społeczną o mocniejszej więzi wewnętrznej, której jednym z ważniejszych przejawów byłoby zorganizowanie szkolnictwa znaczącego pod względem zasięgu, trwałości i siły oddziaływania.

Do 1914 r. wykształceniu tej więzi nie sprzyjał czasowy pobyt Polaków w Danii, których w 1893 r. było tu zaledwie 950 osób. Jednak ani

rosnąca liczba emigrantów polskich, ani ich większa stabilizacja w tym kraju nie miały większego wpływu na pojawienie się i utrzymanie wśród nich głębszych procesów więziotwórczych. Zbiorowość emigrancka, która po 1914 r. stała się trwałym skupiskiem polonijnym na terenie Danii, obejmującym co najmniej 13 tys. osób, nie ukonstytuowała się jednak w zwartą grupę, zjednoczoną przez wewnętrzną więź społeczną. Przebywanie emigrantów polskich w znacznym rozproszeniu, i w zasadzie tylko na wsi, nie sprzyjało jej wytworzeniu się. Mimo wykształcenia się dwóch dużych ośrodków życia polonijnego: jednego w Lolland — Falster, skupiającego 1/3 zbiorowości oraz drugiego w duńskim Szlezewiku, obejmującego 1/4 ludności polskiej, pewna więź społeczna, która tam powstała, nie objęła całej Polonii duńskiej. Wzajemne kontakty pomiędzy członkami zbiorowości polskich, dla których okazję stanowiły zazwyczaj święta kościelne i narodowe, były na ogół okazjonalne, środowiskowe bądź lokalne. Większa żywotność takich miejscowości, jak: Maribo, Nakskov, Haderslev, a także Kopenhagi, nie zaważyły w poważniejszym stopniu na luźnych i jednorodnych przeważnie powiązaniach wśród społeczności polonijnej w Danii.

A oto fakty, które miały negatywny wpływ na tworzenie się więzi wewnątrz zbiorowości emigracyjnej: wychodźcy wywodzili się z zaniedbanych wsi Galicji i Królestwa, czego znakiem był analfabetyzm co trzeciej osoby z tych dzielnic; 65⁰/₀-70⁰/₀ ogółu emigrantów przybywających do Danii stanowiły kobiety, z których połowa wychodziła za mąż za Duńczyków, w większości robotników rolnych; 76⁰/₀ Polonii duńskiej składało się z osób w wieku 16-20 lat życia w momencie przybycia do Danii; 98⁰/₀ Polonii w tym kraju przyjęło obywatelstwo duńskie.

Nie bez znaczenia dla bardziej znaczącej społecznie jedności Polonii w Danii pozostawało też ulokowanie się jej w niższej warstwie społecznej. Dążenia do zamożności, wyrażające się w pracowitości i oszczędności emigrantów polskich, w nabyciu przez nich w nie mniej niż 75⁰/₀ różnych nieruchomości, w końcu nie dorównywały ich aspiracjom do kształtowania własnego życia społecznego oraz swojego szkolnictwa. Ceniącym sobie wyłącznie pracę, przyzwyczajonym do niej i całkowicie nią pochłoniętym przy dobrze płatnej uprawie plantacji buraków cukrowych, emigrantom polskim dalekie i nieznane były idee życia społecznego oraz dążenia do umieszczania dzieci w szkołach polonijnych.

Małe doświadczenie społeczne Polonii duńskiej w najwyższym stopniu wpłynęło na wykształcenie się jej w nieostrym narodowościowo kształcie, utrudniającym rozwój więzi w wyraźniejszej postaci. Ulokowanie przez Danię zbiorowości polonijnej w dogodnej dla niej sytuacji socjalnej, zawodowej, religijnej i kulturalnej, głównie poprzez „Ustawę o Polakach” z 1908 i 1912 r. oraz ustawę o prawach zawodowych Pola-

ków z 1921 r. brak barier społecznych ze strony Danii, a także pewne przystosowanie się Polonii do społeczeństwa duńskiego, przejawiające się w przyjmowaniu przez jej członków — typowych dla Duńczyków — obojętnych ideowo postaw wobec różnych sfer życia sprawiły, że zbiorowość polonijna w Danii — nie asymilując się całkowicie — pozostała na pozbawionym głębszej więzi społecznej pograniczu odrębności narodowej i utraty cech narodowych. Przyznany zbiorowości status prawny, dominując bardzo indywidualną świadomość jej członków, w znacznej mierze stłumił w niej myśli o wspólnym połączeniu się w odrębną i jasno określoną, większą grupę etniczno-kulturową. W Danii zasadniczo nie istniała Polonia, lecz albo pojedynczy Polacy, albo małe grupy Polaków.

Polonii duńskiej nie potrafiły scalić jej organizacje. Po powstaniu w 25 lat od momentu rozpoczęcia emigracji polskiej do Danii i funkcjonowaniu jedynie w latach 1918-1919 pierwszej, większej organizacji polonijnej, a więc Zjednoczenia Polaków-katolików w Danii, nastąpiło 7 lat przerwy organizacyjnej, zanim w 1926 r. zawiązała się następna, większa i już rodzima organizacja polonijna — Związek Robotników Polskich w Danii, który włączając się do Światowego Związku Polaków z Zagranicy przyjął w 1933 r. nazwę Związek Polaków w Danii. Organizacje polonijne zrzeszały zaledwie 5% ogółu członków Polonii, toteż nie miały większej mocy oddziaływania na całość zbiorowości. Organizacje te działalność swoją prowadziły z dużymi trudnościami, zajmując się mniej szkolnictwem, a bardziej sprawami zawodowymi i religijnymi Polonii. Takie zainteresowania zrzeszeń polonijnych w Danii nie mogły ze swej natury stanowić ani siły przyciągającej większą ilość członków zbiorowości, ani też siły podnoszącej na wyższy społecznie poziom ich wzajemne stosunki oraz ich instytucje, w tym również szkolne.

Głębszej więzi wśród Polonii duńskiej, a także jej żywszego życia szkolnego nie był zdolny ukształtować nawet Kościół, ponieważ nie jednoczył on ogółu członków zbiorowości, a tylko większą ich część. Kościół w Danii, jako najważniejsza instytucja Polonii, konsekracją pierwszego kościoła polskiego (w 1897 r.) w Maribo rozpoczął, a następnie rozwijał przez szereg lat pierwszą i najgłówniejszą dziedzinę życia polonijnego, jaką stanowiła religia. W swej ważności, akceptowanej przez całą zbiorowość, działalność jego duchownych, prawie w całości nie-duńskiej i niepolskiej narodowości, spotykała się z krytyką i protestami dużej części Polonii, zwłaszcza w latach dwudziestych i trzydziestych. Istota tych sporów między tą częścią Polonii a hierarchią katolicką i częścią duszpasterzy dotyczyła praw do zachowania polskiego charakteru duszpasterstwa i nauczania dzieci emigrantów.

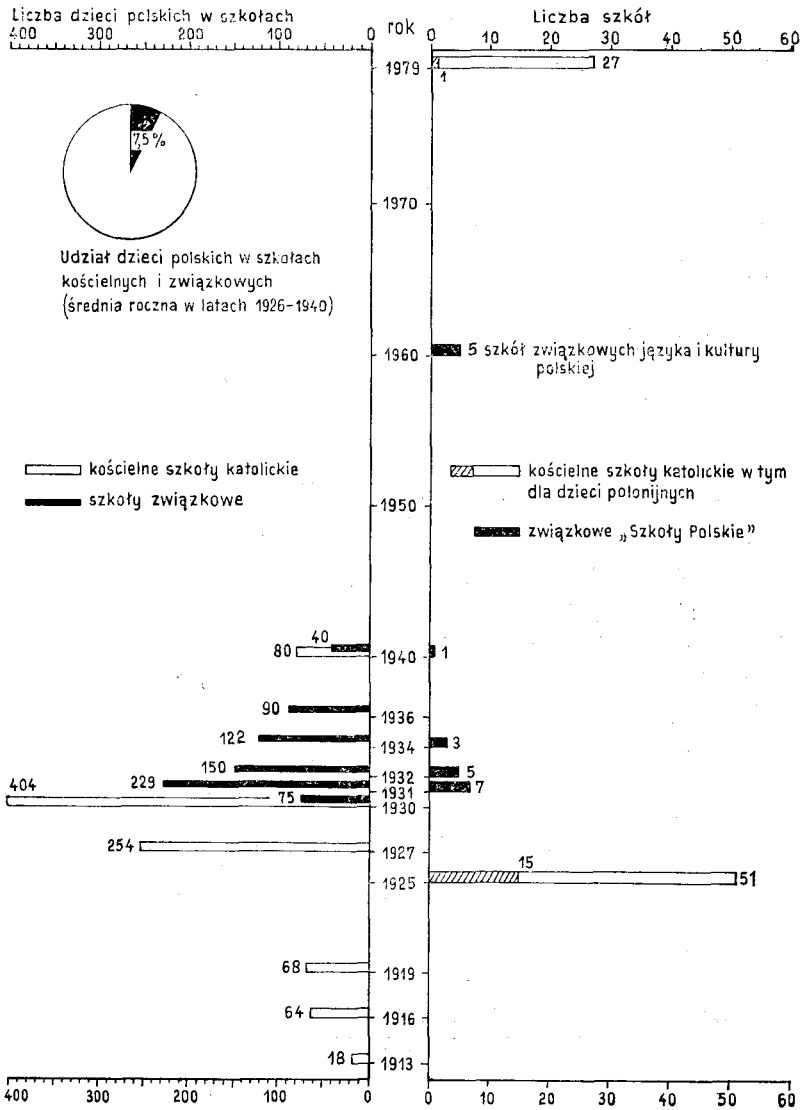
Na nikłą więź społeczną Polonii duńskiej, a poprzez nią również na jej słabe szkolnictwo, największy wpływ wywarła nieumiejętność wykorzystania przez przywódców polonijnych postanowień duńskich ustaw szkolnych. Ustawodawstwo szkolne Danii, które ustalało m.in. obowiązek nauczania, nie zaś obowiązek szkolny, dawało szerokie możliwości dla istnienia szkolnictwa polonijnego, zezwalając na kształcenie dzieci w jakiegokolwiek postaci, nawet domowej, nie tylko w określonych typach i rodzajach szkół. Zorganizowana Polonia duńska nie wykorzystowała jednak tych szans dla pełniejszego rozwoju swych szkół. O wiele większy użytek potrafił uczynić z nich Kościół. Nie tylko skupił jedną część dzieci polonijnych we własnych szkołach katolickich, uznawanych za powszechne, ale ponadto zgromadził drugą ich część na kursach komunistycznych i nauce religii katolickiej. Uczestnictwo dzieci polonijnych w tych formach szkolnych zwalniało je z nauki chrześcijańskiej w szkołach powszechnych protestanckiej Danii, przyczyniając się w ten sposób do obowiązkowego niejako uczęszczania przez nie do szkół przykościelnych. Różny stopień wykorzystania duńskiego ustawodawstwa szkolnego przez Kościół i zorganizowaną Polonię w Danii stał się główną przyczyną podziału szkolnictwa polonijnego na kościelne i związkowe, utrwalonego w tym schemacie w świadomości Polonii (zob. ryc. 1).

Działanie wielorakich rodzajów uwarunkowań szkolnictwa polonijnego w Danii znalazło wyraz w całym jego kształcie oraz w jego poszczególnych elementach. Szkolnictwo to powstało dosyć późno i rozwijało się stosunkowo wolno, wskutek niesprzyjających temu rozwojowi warunków, zwłaszcza demograficznych, organizacyjnych i kościelnych Polonii duńskiej. Sieć szkół nie była gęsta i uczyła się w nich niewielka liczba uczniów. W sposób szczególnie charakteryzowała je duża nietrwałość istnienia placówek szkolnych.

Szkolnictwo to wykształciło się na krótko przed I wojną światową i rozwijało swą działalność przyjmując trzy różne formy w trzech kolejnych okresach.

1. w latach (1910?) 1913-1926 jako szkolnictwo kościelno-związkowe;
2. w latach 1926-1940 jako szkolnictwo kościelne i związkowe;
3. w latach 1940-1980 jako szkolnictwo związkowo-komunalne i kościelne.

Stosunki szkolne w dziejach szkolnictwa polonijnego w Danii były nader złożone. Najważniejszą rolę odgrywało w nich szkolnictwo kościelne. W pierwszym okresie rozwoju szkół polonijnych zdominowało ono całość szkolnictwa, w drugim okresie konkurowało pomyślnie ze



Ryc. 1. Wielkość szkolnictwa polonijnego w Danii w latach 1913-1979 według liczby dzieci polskich i typów szkół

szkolnictwem związkowym, w trzecim jednakże słabnąc znalazło się już w pewnym zaniku, w większym nawet stopniu, aniżeli szkolnictwo związkowe. W spokojnym obecnie przebiegu życia szkolnego Polonii duń-

skiej pojawiły się jednak ostatnio pewne znaki świadczące o tym, że znalazło się ono na drodze prowadzącej znowu do jego żywszego rozwoju, ściśle związanego z Kościołem. Potoczy się on zapewne w podobnie jak dotąd umiarkowany sposób¹.

II. SZKOŁY POLONIJNE W DANII W LATACH 1910-1980

1. Polskie szkolnictwo kościelno-związkowe w Danii w latach (1910?) 1913-1926

Do 1910 r. o szkolnictwie polonijnym w Danii nie można raczej mówić, ponieważ w tym roku, według sprawozdania cesarsko-królewskiego konsulatu austriackiego w Kopenhadze, przebywało wówczas w tym kraju zaledwie 100 dzieci narodowości polskiej w wieku poniżej 16 roku życia. W latach 1913-1914 w takim mieście jak Kopenhaga, według szacunków kościelnego opiekuna miejscowych Polaków, znajdowało się tylko 30 dzieci polskich².

Pierwsza szkoła dla dzieci emigrantów polskich powstała w Maribo. Wykształciła się ona, jak się zdaje, z tamtejszego kościelnego ośrodka opiekuńczego dla Polaków. Placówka ta znalazła obszerne i dobrze wyposażone zaplecze w budynkach wzniesionych około 1897 r. z inicjatywy księdza Edwarda Ortveda — pierwszego i następnie długoletniego dusz-

¹ Zob.: G. Nellemann. *Polska emigracja zarobkowa w Danii od 1893 r. „Przegląd Zachodni”* 29:1973 nr 1 s. 41-71; tenże. *Den polske indvandring til Lolland-Falster*. W: *Lolland-Falsters historiske Samfunds Aarbog (Saertryk)*. Nykøbing F. 1967 s. 29-156; tenże. *Fremmedarbejderborn. Roepolakkernes efterkommere og deres skæbne i det danske samfund*. Working Papers The National Museum of Denmark 5. København 1977 s. 76; F. Klar. *Polakkerne i Danmark og deres praest Heinrich Deutscher. C.SS.R. 1882-1957*. København 1963 s. 115; *Fremmed arbejdskraft i Danmark for 1. verdenskrig. En arkivudstilling, Arrangeret af Landsarkivet for Sjælland m. m.* København 1977 s. 44; J. Klessens. *Mine polakminder fra Lolland-Falster*. W: *Lolland-Falsters historiske Samfunds Aarbog*. T. 36. Nykøbing F. 1949 s. 1-16; V. Kolbye. *Svensk og polsk Arbejdskraft til Lolland-Falsters Roemarker*. W: *Lolland-Falsters historiske Samfunds Aarbog*. T. 37. Nakøbing F. 1950 s. 202-211; W. Kożuch. *Wychodźstwo polskie w Danii*. W: *Pamiętnik I Zjazdu Polaków z Zagranicy, 14-21 lipiec 1929*. Warszawa-Poznań-Kraków 1929 s. 171-176; A. Mytkowicz. *Powstanie i rozwój emigracji sezonowej*. Kraków 1917 s. 151-156; J. Okołowicz. *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed wojną światową*. Warszawa 1920 s. 285-298; Ministerstwo Spraw Zagranicznych. *Wychodźstwo polskie w poszczególnych krajach*. Warszawa 1926 s. 55-56.

² J. O[kołowicz]. *Galicjyscy robotnicy w Danii*. „Polski Przegląd Emigracyjny” 5:1911 nr 9 s. 2; J. Rozkoszny. *Polacy w Danii* [przedruk]. „Gazeta Toruńska” 49:1913 nr 295.

pasterza polonijnego w Danii. Szkoła mariboska funkcjonowała początkowo z pewnymi przerwami. Wiadomo, że w 1912 r. nie prowadziła ona żadnej działalności. Jednakże w latach 1914-1915, dzięki staraniom księdza Cyryla Klessensa i sióstr z kongregacji św. Józefa z Chambéry, wznowiła swą pracę, kładąc szczególny nacisk na katechezę. W 1916 r. przebywało w niej 59 uczniów, a do I Komunii przystąpiło wtedy 32 dzieci polskich³. Dalszy rozwój tej szkoły był bardzo dynamiczny.

Inna, mniej jednak prężna placówka szkolna dla dzieci polskich powstała w Kopenhadze, istniejąc tam w latach 1913-1914. Była to polska szkółka parafialna, która skupiała około 18 dzieci. Zorganizowana przez ks. W. Szymańskiego, funkcjonowała ona najwyżej dwa lata, w czasie, gdy duszpasterz ten przebywał w Danii. Z momentem jego wyjazdu do Polski szkoła ta zaprzestała swej działalności. Jej miejsce zajęła później katolicka szkółka parafialna⁴.

W tych samych latach, na prośbę księdza Edwarda Ortveda, w Zakładzie Św. Andrzeja w katolickim Oldrup wykładano dla 5 uczniów polskich język ojczysty. Ta akcja szkolna okazała się najbardziej efemeryczną ze wszystkich, jakie wówczas były podejmowane i realizowane⁵.

Szkolnictwo polonijne w Danii do końca I wojny światowej cechował niski poziom rozwoju. Istniało tam tylko kilka placówek szkolnych, które nie utrzymywały przede wszystkim ciągłości działania. Pod koniec wojny sytuację szkolną Polonii duńskiej przyrównywano do szkolnictwa polonijnego w Stanach Zjednoczonych sprzed 40 lat. Wyrażano przy tym duże nadzieje na równie silny, jak w tym kraju, rozwój szkół polonijnych w Danii⁶.

Od 1918 r., wraz z powstaniem pierwszych większych organizacji polonijnych, zarysował się podział w szkolnictwie Polonii duńskiej na

³ Polscy robotnicy z Galicji w Danii. „Gazeta Handlowo-Geograficzna” 8:1902 nr 4 s. 33; Okołowicz. *Wychodźstwo i osadnictwo polskie* s. 286; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie. Zespół: Archiwum Prymasa Polski. Dział. III. Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego. Dania (dalej skrót: AAG. A.Pr.P. Dz. III). Sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Sprawozdanie ks. dr. Stanisława Janickiego z odwiedzin placówek duszpasterskich dla Polaków w Danji, 1 XI 1930-27 XI 1930*; List Jakuba Sidora do kard. Augusta Hlonda z 14 VII 1930 (l. dz. 3967/31 Pr.); F. Klar. *Polakkerne i Danmark* s. 48.

⁴ J. Rokoszny. *Polacy w Danii* [przedruk]. „Gazeta Toruńska” 49:1913 nr 293, 295, 297; Okołowicz. *Wychodźstwo i osadnictwo polskie* s. 295.

⁵ J. Rokoszny. *Polacy w Danii* [przedruk]. „Gazeta Toruńska” 49:1913 nr 293.

⁶ J. J. Kowalczyk. *Szkolnictwo polskie w Ameryce*. „Polak w Danji” 1:1918 nr 6 s. 42; por. także: J. Miąso. *Dzieje oświaty polonijnej w Stanach Zjednoczonych*. Warszawa 1970 s. 102 nn.

kościelne i związkowe. Pomędzy obydwoma typami placówek szkolnych nie było jednak jeszcze wtedy żadnych antagonizmów; to rozróżnienie nawet nie funkcjonowało w świadomości Polonii. Podział między tymi szkołami miał charakter pozytywny i polegał na rozłożeniu zadań oświatowych: szkoły kościelne koncentrowały się na planowym i ogólnym kształceniu dzieci i młodzieży polonijnej, a szkoły związkowe zajmowały się zwalczaniem analfabetyzmu wśród dorosłych członków Polonii. W tym też czasie Polonia i Kościół współpracowały ściśle z sobą, głównie w zakresie informacji prasowej o szkołach oraz pomocy finansowej i bytowej dla polskich uczniów i szkół.

W 1918 r., gdy probostwo w Maribo sprawował ksiądz Cyryl Klessens, miejscowa szkoła kościelna dla dzieci polonijnych zyskała już nazwę „szkoły polskiej”. Stanowiła ona placówkę internatową. Nauka trwała w niej pół roku, a sam kurs przygotowawczy do I Komunii, prowadzony również oddzielnie od nauki szkolnej, rozłożony był na sześć tygodni. Część nauczycielek zakonnych pochodziła z ziem polskich. Grono pedagogicznemu przewodniczyła Polka — siostra Klara, która pełniła funkcję kierowniczkę szkoły. Latem 1918 r. w mariboskiej „szkole polskiej” uczyło się 40 dzieci. Jesienią tego roku placówka liczyła aż 68 uczniów, wyczerpując tą liczbą swój limit przyjęć. W kościelnej szkole polskiej w Maribo kilkoro dzieci, na ogół od 2 do 4 rocznie, utrzymywało się ze środków funduszu „Szkoła Polska” utworzonego i podtrzymywanego przez Zjednoczenie Polaków-katolików w Danii⁷.

W tym samym 1918 r. Związek Robotników Polskich w Kopenhadze — jedno z ogniw Zjednoczenia, prowadził kurs nauki czytania, pisanie i liczenia dla dorosłych. Uczestniczyło w nim 9 osób⁸.

W mieście działała również w tym czasie szkoła czytania i pisania. Na kursie zimowym uczyło się w niej 10 osób. Szkołę tę prowadziła Florentyna Zborowska. Lekcje odbywały się dwa razy w tygodniu w kościele św. Anny⁹.

⁷ „Szkoła polska” mieściła się w budynku klasztornym, w którym znajdowały się klasy, mała kaplica, pokoje uczniów i zakonnic, zaplecze bytowe (tj. jadalnia, kuchnia, pralnia) oraz sale do zabaw. J. J. Kowalczyk. *Z wycieczki na Lolland-Falster*; J. M. Dropiowski. *Szkoła polska*; J. J. K[owalczyk]. *Szkoła polska w Maribo*; *Z ruchu towarzystw (1)*; *Z ruchu towarzystw (2)*; Ks. C. Klessens, *proboszcz w Maribo*; *Wiadomości szkolne*; *Sejmik Zjednoczenia Polaków-katolików w Skandynawji (1)*; *Sejmik Zjednoczenia (2)*. „Polak w Danji” 1:1918 nr 1 s. 3-4, nr 3 s. 17-18, nr 4 s. 25-26, nr 8 s. 63, nr 9 s. 71, nr 15 s. 120, nr 27 s. 98; 2:1919 nr 8 s. 30.

⁸ *Kurs czytania* [...]. „Polak w Danji” 1:1918 nr 4 s. 31.

⁹ *Z ruchu towarzystw*. *Kronika*. „Polak w Danji” 1:1918 nr 15 s. 119, nr 16 s. 127.

Mimo różnych zadań, w kościelnej szkole mariboskiej oraz w związkowo-kościelnych szkołach kopenhaskich zbiegały się we wspólnym ich organizowaniu wpływy Kościoła i zrzeszeń polonijnych. Zjednoczenie Polaków-katolików w Danii nie rozwinęło jednak szerzej swych inicjatyw szkolnych, ponieważ po zakończeniu wojny i zamysłach powrotu do kraju ojczystego emigrantów polskich „[...] o zakładaniu szkół polskich w Danii myśleć więcej nie potrzeba [...]” było ¹⁰.

2. Kościelne i związkowe szkolnictwo polonijne w Danii w latach 1926-1940 oraz ich wzajemne stosunki

a) Kościelne szkolnictwo polonijne

Do czasu powstania Związku Robotników Polskich w Danii, obok państwa duńskiego tylko Kościół przyjął na siebie trud kształcenia i wychowania dzieci emigrantów polskich. Dzieci polonijne uczęszczały do części spośród 51 kościelnych szkół katolickich, jakie funkcjonowały w Danii w 1925 r. Uczyły się one głównie w założonej w 1922 r. w Nykbing E. parafialnej szkółce polskiej, a także w dwóch innych katolickich szkołkach parafialnych w Maribo i w Kopenhadze ¹¹. Wyodrębnienie, niezbyt formalne zresztą, ze szkół katolickich szkolek polonijnych nastąpiło, jak się wydaje, w latach 1925-1926, a na pewno w 1930 r.

Były to lata największego ożywienia życia szkolnego Polonii duńskiej. W kościelnych szkołach katolickich zwiększyła się wówczas dosyć znacznie liczba uczniów narodowości polskiej. Pobyt i nauka dzieci polskich w tych placówkach przybrały wtedy bardziej grupowy i trwały charakter.

W latach 1923-1926 liczba dzieci polskich w wieku szkolnym w Danii gwałtownie wzrosła i osiągnęła w tym czasie swój najwyższy poziom. W 1926 r. w parafii Nykbing F. znajdowało się 200 dzieci w wieku od 7 do 14 lat, w parafii Maribo ogółem 1000 dzieci, w parafii Nakskov 800

¹⁰ Sejmik Zjednoczenia. „Polak w Danji” 2:1919 nr 8 s. 30-31.

¹¹ AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Obecny stan katolicyzmu w Danji* (l. dz. 2568/27 Pr.) s. 5; S. D. *Wychodźstwo polskie w Danji*. „Narodowiec” z 30 VI 1926; *Wychodźcy polscy w Danii demagują się od rządu polskiego polskich nuczycieli i księży*. „Narodowiec” z 22 I 1927.

dzieci i w parafii Odense 400 dzieci na ogólną liczbę 6000-7000 dzieci narodowości polskiej w Danii, według szacunków polskiej służby dyplomatycznej i kościelnej¹².

Nauczanie dzieci narodowości polskiej w Danii oscylowało jednak wokół stanu niższego niż średni. W 1927 r. kościelne szkolnictwo polonijne obejmowało trzecią część dzieci polskich. W parafii Maribo poza szkołą polonijną pozostawało 150 dzieci, w parafii Nykobing F. 200 dzieci i w parafii Nakskov również 200 dzieci polskich. Sytuacja szkolna pod tym względem najgorzej przedstawia się w Nykobing F. Na ogół te dzieci polskie, które uczęszczały w tych latach do kościelnych szkół katolickich, nie pobierały w ogóle żadnej nauki¹³.

Dania dysponowała dostateczną bazą szkolną dla dzieci polskich. Istniało w niej ponad 15 kościelnych szkół katolickich skupiających polskich uczniów. Większość z nich były to placówki internatowe. Prowadziły je siostry ze zgromadzeń św. Józefa, św. Jadwigi i św. Elżbiety. Szkoły te posiadały różne nazwy, takie jak: parafialne szkoły polskie, szkoły polskie, parafialne szkoły katolickie, szkoły katolickie, szkoły katolicko-duńskie, a nawet szkoły duńskie i powszechne szkoły duńskie. Wyznaniowo-narodowy profil tych szkół był bardziej katolicki i duński, aniżeli katolicko-polski. W duchu katolicyzmu polskiego kształciła i wychowywała dzieci polonijne w zasadzie tylko szkoła mariboska. Szkoły kościelne nie rywalizowały z duńskimi komunalnymi szkołami powszechnymi, lecz usiłowały osiągnąć ich poziom.

Liczba uczniów narodowości polskiej w kościelnych szkołach katolickich ulegała dużym wahaniom. Najwięcej dzieci polskich obejmowały zawsze szkoły sióstr św. Józefa. Największa liczba tych dzieci uczęszczała do kościelnych szkół katolickich w 1930 r.

I tak w 1927 r. w parafialnej szkole polskiej sióstr św. Józefa w Maribo uczyło się 73 dzieci polskich (a dalsze 21 dzieci, przebywając w szkolnym internacie, uczestniczyło prawdopodobnie w kursie komunijnym) na ogólną liczbę 81 uczniów tej szkoły; w szkole katolickiej sióstr św. Józefa w Nykobing F. uczyło się 65 dzieci polskich na ogólną liczbę 71 uczniów tej szkoły; w parafialnej szkole duńskiej sióstr św. Józefa w

¹² S. D. *Danja jest tylko terenem emigracji sezonowej*. „Narodowiec” z 26 VI 1923; Por. AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Raport ze stanu opieki religijnej nad emigracją polską w Danii* (l. dz. 109/27 Pr.) s. 5; *Dania*. „Przegląd Emigracyjny” 1926 z. 1 s. 55; *Dania*. W: Ministerstwo Spraw Zagranicznych. *Wychodźstwo polskie w poszczególnych krajach* [...]. Warszawa 1926 s. 55 (według obliczeń Poselstwa Polskiego 6000, z czego 2600 zamieszkiwało w czterech następujących parafiach: Nykøbing F., Maribo, Nakskov i Odense).

¹³ AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Raport ze stanu opieki religijnej i kulturalno-społecznej nad emigracją polską w Danii* (l. dz. 1858/27 Pr.) s. 9-11.

Nakskov uczyło się 53 dzieci polskich (a następne 32 przebywało w internacie szkolnym) na ogólną liczbę 74 uczniów tej szkoły. W szkole kopenhaskiej sióstr św. Józefa w tym roku naukę pobierało zaledwie kilkoro dzieci narodowości polskiej. Natomiast w 1930 r. w szkole mariboskiej przebywało aż 160 dzieci polskich (z czego 90 w szkole i 45 w internacie). Do szkoły nakskovskiej w 1930 r. uczęszczało 100 dzieci polskich na ogólną liczbę 150 uczniów tej szkoły, a w 1933 r. podobna liczba bo 98 dzieci. W tym samym roku do szkoły katolicko-duńskiej sióstr św. Józefa w Odense chodziło 30 dzieci narodowości polskiej. Również w 1930 r. w szkole katolickiej sióstr św. Józefa (?) w Roskilde uczyło się 60 dzieci polskich, w szkole katolicko-duńskiej sióstr św. Jadwigi w Kolding 20 dzieci i w szkole duńsko-katolickiej sióstr św. Elżbiety w Naestved 34 dzieci polskich na ogół 80 uczniów tej szkoły. Uczniowie polscy kształcili i wychowywali się w innych jeszcze kościelnych szkołach katolickich, jakie funkcjonowały na terenie całej Danii, w takich miejscowościach, jak: Aalborg, Randers, Silkeborg, Dalum, Ringsted i Koge¹⁴ (zob. ryc. 2).

Wśród kościelnych szkół katolickich gromadzących dzieci polonijne największą żywotnością cieszyły się szkoły lollandzkie sióstr św. Józefa w Maribo, Nykobing F. i Nakskov. Profil tych szkół był albo polsko-katolicki, albo tylko katolicki, natomiast program nauczania dostosowany do planów nauki w duńskich powszechnych szkołach komunalnych. Nauczyciele, którymi byli księża i zakonnice, reprezentowali w dużej mierze siły wykwalifikowane. Obok księdza, w szkołach w Maribo i Nykobing F. nauczano po 5 zakonnice, a w szkole w Nakskov aż 7 nauczycielek zakonnych. W gronie tym połowa zakonnice była narodowości polskiej. Obsada nauczycielska szkół lollandzkich nie zmieniała się na przestrzeni dobrych kilkunastu lat ich działalności. Przez pewien okres czasu szkoły sióstr św. Józefa na Lolland-Falster borykały się z trudnościami finansowymi wskutek braku polskich subwencji rządowych i kościelnych. W szczególności internaty szkolne, mimo miesięcznych 20-25 koronowych opłat wychowanków, a także dobrowolnych ofiar dorosłych członków Polonii, zmuszone były utrzymywać się głównie w oparciu

¹⁴ Por. AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Raport ze stanu opieki religijnej nad emigracją polską w Danji* (l. dz. 109/27 Pr.) s. 11-13; Por.: S. D. *Wychodźstwo*; AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Raport ze stanu opieki religijnej i kulturalno-społecznej nad emigracją polską w Danji* (l. dz. 1858/27 Pr.) s. 10-11; *Sprawozdanie ks. dr. Stanisława Janickiego z odwiedzin p'acówek duszpasterskich dla Polaków w Danji* 1 XI 1930-27 XI 1930 s. 1-11; *Pismo Jakoba Petera Klessensa do Kancelarii kard. Augusta Hlonda* z 6 III 1930 (l. dz. 1334/30 Pr.); *List sióstr Marii Ligorii i Marii Bronistawy do kard. Augusta Hlonda* z 2 IV 1933 (l. dz. 1503); Kl a r. *Polakkerne* s. 47-48.



Ryc. 2. Liczebność i rozmieszczenie polonijnych placówek szkolnych w Danii w latach 1913-1990

o własne, szczupłe fundusze kongregacji. Jedyną szkołą w Nakskov otrzymywała duńskie dotacje rządowe.

Szkołą wiodącą, szczycącą się wieloletnimi, dobrymi tradycjami stała się polska szkoła parafialna w Maribo. Była to „[...] szkoła na całą Danię prawdziwie polska”, prowadzona „[...] najzupełniej w duchu polskim [...]”. Nie mogło być inaczej, skoro parafia mariboska funkcjonowała jako „[...] jedyna parafia w Danii naprawdę polska [...]”, którą ksiądz Cyryl Klessens „[...] zorganizował na wzór ludowej parafii w diecezji

krakowskiej”¹⁵. Szkoła w Maribo swoim zasięgiem obejmowała cały obszar Danii, skupiając dzieci polonijne ze wszystkich parafii, zwłaszcza na kursach komunijnych. W szkole tej naukę w całości prowadzono w języku polskim, a na sam kurs języka ojczystego poświęcano w niej trzy-cztery godziny dziennie.

Katolicka szkoła parafialna w Nykobing F., zwana też duńską szkołą powszechną, nie posiadała już tak polskiego charakteru. Do kwietnia 1925 r. nauczano w niej w języku polskim, potem przeważnie po duńsku. Na lekcje w języku polskim przeznaczano wtedy najpierw trzy dni w tygodniu, później zaś tylko trzy godziny tygodniowo, a ściślej — trzy razy w tygodniu po dwadzieścia minut. Choć nauka w języku polskim była tam prowadzona aż dla siedmiu poziomów nauczania, dzieci polonijne w czasie przerw mówiły po duńsku. W szkole tej katechizację realizowano w języku duńskim.

Większe podobieństwo do szkoły wzorcowej w Maribo wykazywała katolicka szkoła duńska w Nakskov. Nauka w języku polskim trwała w niej trzy godziny. Przy szkole utworzono nadto kurs języka ojczystego dla dzieci polonijnych. Zajęcia kursowe odbywały się w godzinach pozaszkolnych i trwały trzy godziny dziennie. Jeszcze w 1934 r. w szkole nakskovskiej, podobnie jak w szkole mariboskiej, nauki religii udzielano po polsku¹⁶.

Inne szkoły katolickie, posiadające polskich uczniów, nie miały narodowo-wyznaniowego, polskiego charakteru bądź już od momentu ich przyjęcia — jak szkoła w Kolding, bądź traciły go z czasem — jak po 1922 r. szkoły w Kopenhadze i Odense, czy po 1931 r. szkoła w Roskilde¹⁷. Zdaniem kręgów przywódczych Polonii duńskiej, celem kościelnych szkół katolickich, a zwłaszcza szkoły w Nykobing F., miało być

¹⁵ AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Raport ze stanu opieki religijnej nad emigracją polską w Danji* (l. dz. 109/27 Pr.) s. 11.

¹⁶ AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Raport ze stanu opieki religijnej nad emigracją polską w Danji* (l. dz. 109/27 Pr.) s. 5-12; *Raport ze stanu opieki religijnej i kulturalno-społecznej nad emigracją polską w Danji* (l. dz. 1858/27 Pr.) s. 10-11; *Sprawozdanie ks. dr. Stanisława Janickiego z odwiedzin placówek duszpasterskich dla Polaków w Danji, 1 XI 1930-27 XI 1930* s. 8-11; *Wychodźcy polscy w Danii*; AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Pismo O. Rajnera Gościńskiego do kard. Augusta Hlonda z 16 II 1932* (l. dz. 753); AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 64 (vol. II: 1934-1938) b.p. *Odpowiedź O. Stanisława Misiaszka C.S.S.R. na kwestionariusz Kancelarii Prymasowskiej z 26 I 1934* (l. dz. 337)

¹⁷ S. D. *Wychodźstwo*; AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Sprawozdanie ks. dr. Stanisława Janickiego z odwiedzin placówek duszpasterskich dla Polaków w Danji 1 1930-27 1930* s. 2-6; *Uwagi o położeniu religijnem Polaków w Danii* O. Stanisława Misiaszka C.S.S.R. z lipca- sierpnia 1933 (l. dz. 3940).

wykształcenie i wychowanie dzieci polonijnych na duńskich katolików. Natomiast wśród ogółu Polonii szkoły te, a szczególnie szkoły w Nakskov i Maribo, cieszyły się dużym uznaniem ¹⁸.

b) Polskie szkolnictwo związkowe

Po dziesięciu latach funkcjonowania kościelnych szkół katolickich dla dzieci polskich, obok nich rozpoczęły działalność również polonijne szkoły związkowe oraz związkowe kursy języka polskiego. Szkoły związkowe, zwane „Szkołami polskimi” („De polske Skoler”), powstały i rozwijały się dzięki staraniom Związku Robotników Polskich w Danii. Kursy języka polskiego natomiast wykształciły się z własnej, społecznej inicjatywy Polonii. Obie formy szkolne wspomagało wydatnie Poselstwo Rzeczypospolitej w Kopenhadze.

„Szkoły polskie” powstały w latach 1926-1928, kolejno w takich miejscowościach, jak: Nakskov, Maribo, Nykobing F., Kopenhaga, Nivaa i Haderslev. W latach 1933-1936 zawiązały się kursy języka polskiego w takich miejscowościach, jak: Aalborg, Tonder, Pindstrup, Odense, Sundby, Graeshave i Hyldtofte ¹⁹ (zob. ryc. 2). Związkowe placówki szkolne swój największy rozwój przeżyły w latach 1930-1933.

Placówkom tym w największej mierze przyświecały idee patriotyczne. Kształcenie dla polskości stawiano w nich przed wychowaniem katolickim. Program „Szkół polskich” odpowiadał zakresowi treści polskiej, krajowej szkoły powszechnej. Szkoły związkowe pozostawały na dosyć wysokim poziomie nauczania i uczenia się, według opinii polskich inspektorów szkolnych ²⁰. W „Szkołach polskich” nauczali wyłącznie nauczyciele wykwalifikowani, natomiast na kursach języka polskiego wykładali również przedstawiciele inteligencji polskiej. „Szkoły polskie” obsługiwało 3-4 nauczycieli polskich rocznie, delegowanych przez polskie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Rotacja sił nauczycielskich była znaczna. W całym okresie funkcjonowania „Szkół

¹⁸ Kożuch. *Wychodźstwo polskie* s. 172 oraz Nellmann. *Polska emigracja* s. 58.

¹⁹ G. Nellmann. *Den polske indvandring* s. 84; Kożuch. *Wychodźstwo* s. 173-174; Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej skrót: AAN). Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament Polityczno-Ekonomiczny. Wydział Wschodni. Dania. Sygn. 5730: *Dania. Szkolnictwo polskie na Lolland-Falster — działalność. Raport Poselstwa RP w Kopenhadze 1936* s. 3; Departament Konsularny. Wydział Polaków Zagranicą. Sygn. 10 637: *Szkolnictwo polskie w Danii* s. 44.

²⁰ J. B. Robakowski. *Z życia Polaków w Danii*. „Polacy Zagranicą” 5:1934 nr 2 s. 4.

polskich” w Danii przebywało 15 nauczycieli polskich²¹. Szkoły i kursy polskie przedstawiały dosyć zróżnicowane typy placówek oraz różną organizację wewnętrzną swej działalności kształcącej i wychowawczej.

Największa zmienność cechowała szkoły zelandzkie. Najpierw szkoła w Kopenhadze, a potem w 1934 r. szkoła w Nivaa, przekształciły się w kursy języka polskiego. W tej postaci istniały one i później, lecz z pewnymi przerwami. Każdy z kursów skupiał po kilkunastu uczniów. Zajęcia kursowe odbywały się raz lub dwa razy w tygodniu, po czterech-pięć godzin, jak w Nivaa²². Wskutek różnych uwarunkowań, związkowe placówki szkolne na Zelandii zaprzepaściły szanse stania się drugim po lollandzkim ośrodkiem szkolnym Polonii duńskiej. Szkoły na Lolland-Falster, w przeciwieństwie do nich, wykazywały bardzo trwałą ciągłość działania, zwłaszcza zaś szkoła w Nakskov. „Szkoła polska” w tym mieście powstała z inicjatywy polskiej nauczycielki — Zofii Dobrowolskiej. Rozpoczęła ona pracę w 1930 r. z 60 uczniami narodowości polskiej. Szkoła w Nakskov była szkołą z internatem, mieszcząc się od 1933 r. w miejscowym Domu Polskim. Nauka obejmowała w niej również przygotowanie do I Komunii. Do szkoły w Nakskov, podobnie jak do „Szkoły polskiej” w Nykobing F., dzieci uczęszczały trzy dni w tygodniu, zaś w pozostałych dniach tygodnia pobierały naukę w duńskich powszechnych szkołach komunalnych²³.

Szkolne placówki Związku Robotników Polskich w Danii nie objęły większej liczby dzieci polonijnych. W 1930 r. do „Szkoły polskiej” w Maribo uczęszczało 20 dzieci, w Nykobing F. 25 dzieci i w Nakskov 30 dzieci narodowości polskiej. W 1931 r. siedem „Szkół polskich” skupiało 229 uczniów, z czego szkoły w: Maribo 34, Nykobing F. — 38, w Nakskov

²¹ AAN. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Biuro Personalne. Akta osobowe nauczycieli polskich w Danii. Sygn. sygn. 962, 963, 968, 1004, 1053, 1117, 1186, 1204, 1231, 1266, 1330, 1359, 1399, 1400, 1431; Departament Polityczno-Ekonomiczny. Wydział Wschodni. Dania. Sygn. 5730: *Dania. Szkolnictwo polskie na Lolland-Falster — działalność. Raport Poselstwa RP w Kopenhadze 1936 s. 1.*

²² *Kącik szkolny. Nivaa. Ruch organizacyjny. Okręg Nivaa. Okręg Aalborg. Okręg Kopenhaga. „Polacy w Danji” 1:1933 nr 7 s. 74; 2:1934 nr 1/2 s. 3-11.*

²³ Na „Szkolę polską” w Nakskov składała się 40-osobowa klasa szkolna, sala gimnastyczna i wieczornicowa, boisko szkolne i sportowe oraz trzy pokoje internatowe z 12 miejscami sypialnymi. AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *List Zofii Dobrowolskiej do kard. Augusta Hlonda z 12 1930 (l. dz. 1939/39 Pr.); Był tam. W pierwszym Domu Polskim w Danji. Internat dla dzieci polskich w Nakskov. „Polacy w Danji” 1:1933 nr 7 s. 71-72; AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Sprawozdanie ks. dr. Stanisława Janickiego z odwiedzin placówek duszpasterskich dla Polaków w Danji, 1 XI 1930-27 XI 1930 s. 8; AAN. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament Polityczno-Ekonomiczny. Wydział Wschodni. Dania. Sygn. 5730: Dania. Szkolnictwo polskie na Lolland-Falster — działalność. Raport Poselstwa RP w Kopenhadze 1936 s. 4.**

54, w Haderslev 39 (?), w Nivaa 25 i Kopenhadze 12-17 uczniów polskich. W 1932 r. w pięciu „Szkołach polskich” uczyło się 150 dzieci, a w kursach starszej młodzieży uczestniczyło 110 słuchaczy. W 1934 r. w trzech „Szkołach polskich” przebywało 122 uczniów, a w trzech kursach języka polskiego brało udział dalsze 55 dzieci i młodzieży polskiej. W 1936 r. na samych tylko Lolland-Falster do „Szkół polskich” uczęszczało 80-90 uczniów, z czego w Maribo 35-40, w Nakskov 35-40 i w Nykobing F. 20-25 uczniów polskich²⁴. W „Szkołach polskich” na przestrzeni lat 1928-1940 uczyło się rocznie, według danych duńskich 50-60 dzieci polskich, według danych polskich — 200 dzieci pochodzenia polskiego²⁵.

Mimo braku należytej dbałości o swe placówki, szkoły związkowe stanowiły chlubę przywódców Polonii duńskiej. Jej ogół jednak nie wykazywał dla nich większego zainteresowania.

c) *Układ stosunków pomiędzy szkołami kościelnymi a szkołami związkowymi*

Pomiędzy związkowymi „Szkołami polskimi” a kościelnymi szkołami katolickimi istniała dosyć ostra konkurencja ideowa, wyrażająca się w ześrodkowaniu przez nie swej działalności bądź na polskości, bądź na katolicyzmie. Stosunki pomiędzy szkołami związkowymi a szkołami kościelnymi były pod tym względem w wysokim stopniu antagonistyczne. Patronujący szkołom katolickim księża, według opinii jednej z nauczycielek szkół związkowych, „[...] z ambony nawoływali do posyłania dzieci do swoich szkół [...]”. Księża ci, według niej, „wprawdzie nie mówili, aby do polskiej szkoły nie posyłali, ale też nie zachęcali ani jednym słowem”. Bardziej drastycznie stan ten oceniało przedstawicielstwo polskie w Danii, formułując takie np. sądy, jak: „Stosunek tych księży do Polaków nie jest życzliwy [...], najwidoczniej na podstawie ogólnej

²⁴ AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Sprawozdanie ks. dr. Stanisława Janickiego z odwiedzin placówek duszpasterskich dla Polaków w Danii*, 1 XI 1930-27 XI 1930 s. 8-11; AAN. Światowy Związek Polaków z Zagranicy. Sygn. 141: *Dania. Wiadomości o polskich organizacjach emigracyjnych* s. 11 i 20; AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. „Pro memoria” *Michała Sokolnickiego, Posta RP w Kopenhadze do kard. Augusta Hlonda z września 1932* s. 3; AAN. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament Polityczno-Ekonomiczny. Wydział Wschodni. Dania. Sygn. 5730: *Dania. Szkolnictwo polskie na Lolland-Falster — działalność. Raport Poselstwa RP w Kopenhadze 1936* s. 1.

²⁵ Nellesmann. *Den polske indvandring* s. 86; Kożuch. *Wychodźstwo* s. 173; K. Dągowski. *Wychodźstwo i mniejszość polska w Europie*. W: *Kalendarz Emigracyjny. Informator na rok 1931* s. 193.

instrukcji popierają oni z reguły duńczenie Polaków, a wskutek tego systematycznie zwalczają szkolnictwo polskie”²⁶. Być może dyrektywy takie istniały, skoro pewne główne kierunki w polityce szkolnej Kościoła w Danii ustalone zostały kilka lat wcześniej, a już dosyć wyraźnie na odbytym w początkach lipca 1927 r. w Naestved zjeździe proboszczów katolickich z całego kraju²⁷.

Konflikt pomiędzy szkołami katolickimi a związkowymi usiłowało rozwiązać Poselstwo Rzeczypospolitej Polskiej w Kopenhadze. Po przeprowadzeniu szeregu prób, jak się wydaje nieudanych, złożyło ono w sierpniu 1931 r. na ręce biskupa Josefa Bremsa memoriał dotyczący uzgodnienia akcji katolickiej w Danii, a w szczególności ujednoczenia szkolnictwa polonijnego, związkowego z katolickim. W swym piśmie Poselstwo Polskie proponowało likwidację „Szkół polskich” w zamian za wprowadzenie do szkół katolickich języka polskiego, historii, geografii oraz śpiewu polskiego, których nauka byłaby realizowana przez nauczycieli polskich. Memoriał ten pozostał jednak bez odpowiedzi i pożądanego skutku²⁸.

Tymczasem konflikt szkolny trwał nadal, pogłębiając się w początkach lat 30-tych. Jaskrawym jego przykładem stało się Maribo, gdzie w 1933 r. ksiądz Cyryl Klessens zamierzał przekształcić miejscową szkołę katolicką w duńską rządową, pozbawioną nauki języka polskiego²⁹.

Mimo konfliktowej zasadniczo sytuacji szkolnej, istniały też pewne zbliżenia pomiędzy szkołami związkowymi a kościelnymi. Występowały one głównie dzięki nauce religii, którą podawali w obu typach szkół ci sami księża, zazwyczaj proboszczowie. Związki tego rodzaju miały miejsce i szczególne znaczenie w miastach, gdzie znajdowały się zarówno szkoła katolicka, jak i „Szkoła polska”, a więc przede wszystkim w Ma-

²⁶ AAG. A.Pr.P., Dz. III, sygn. 63, (vol. I: 1922-1933), b.p., *List Zofii Dobrowolskiej do ks. [?] Zborowskiego, Szefa Kancelarii Prymasa Polski z 8.05.1930*, (l. dz. 2470/30 Pr); „Pro memoria” Michała Sokolnickiego, *Posła RP w Kopenhadze do kard. Augusta Hlonda z września 1932 s. 3*.

²⁷ AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Raport ze stanu opieki religijnej i kulturalno-społecznej nad emigracją polską w Danii* (l. dz. 1858/27 Pr.) s. 2.

²⁸ AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Memoriał. Duszpasterstwo wśród emigracji polskiej w Danii Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do kard. Augusta Hlonda z 11 VII 1932* (l. dz. 3127); „Pro memoria” Michała Sokolnickiego, *Posła RP w Kopenhadze do kard. Augusta Hlonda z września 1932 s. 7*; AAN. Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Departament Polityczno-Ekonomiczny. Wydział Wschodni. Dania. Sygn. 5732: *Dania. Duszpasterstwo polskie. Położenie i działalność. Raport Poselstwa RP w Kopenhadze 1930 s. 5*.

²⁹ AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *List siostr Marii Ligorii i Marii Bronistawy do kard. Augusta Hlonda z 2 IV 1933* (l. dz. 1503); *List Wojciecha Wojciechowskiego do kard. Augusta Hlonda z 12 IV 1933*.

ribo, Nykobing F. i Nakskov. Były one jednak bardzo luźne i dość sporadyczne.

Zaledwie w jednej szkole obydwie tendencje: kościelno-wyznaniowa i narodowo-patriotyczna, wykazały większą zbieżność we wspólnych ideach katolicko-polskich. Szkołą tą była szkoła parafialna pod wezwaniem św. Ansgara w Haderslev, duńskim Szlezewiku. Szkołę w Haderslev założył 1 IV 1928 r. tamtejszy proboszcz — ksiądz (?) Wolff. W jej powstanie zaangażowany był prymas Polski — August kardynał Hlond, który interesował się nią poprzez księdza Tadeusza Kotowskiego — rektora Polskiej Misji Katolickiej w Belgii, korzystając przy tym z pomocy polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, współdziałającego w tym zadaniu z Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zamierzeniem szkoły św. Ansgara było wychowanie polskojęzycznych, nie duńskich, katolików. Szkoła mieściła się przy probostwie. Nauka odbywała się w niej codziennie i poprzedzana była mszą św. Od 1929 r. w szkole Haderslev nauczał języka polskiego oraz religii — po polsku — nauczyciel polski — Paweł Wawrzyczny, bardzo zasłużony dla rozwoju kultury polskiej wśród Polonii duńskiej. W 1931 r. do szkoły uczęszczało około 40 uczniów. Jedyne w Danii połączenie katolickiej szkoły dla Polonii z polonijną „Szkołą polską”, jakie nastąpiło w Haderslev w latach 1929-1932, było jednak tymczasowe. Szkoła ta wkrótce upodobniła się do innych typowych szkół kościelnych³⁰.

Przedział pomiędzy szkołami kościelnymi a związkowymi istniał do II wojny światowej, a ściślej do 1940 r. Ostra rywalizacja pomiędzy tymi szkołami zakończyła się zwycięstwem szkół kościelnych.

Układające się niepomyślnie stosunki między dwoma głównymi typami szkół polonijnych w Danii nie sprzyjały wyższej frekwencji dzieci polskich. Naukę w szkołach polonijnych odebrała łącznie niewielka liczba dzieci narodowości polskiej. Razem szkoły katolickie i „Szkoły polskie” skupiały rocznie w latach 1926-1940 zaledwie 7,5% uczniów polskiego pochodzenia (zob. ryc. 1). Do szkół polonijnych w Danii uczęszczało więc w tym okresie każdego roku co trzynaste dziecko polskie. Liczba ta, aczkolwiek mała, określała jednak najwyższy poziom rozwoju szkolnictwa polonijnego w Danii zarówno przed II wojną światową, jak i w całym jego dziejach.

³⁰ „Universal” 1:1931 nr 3 s. 3, nr 4 s. 6; 2:1932 nr 1 s. 8; *Gmina katolicka w Haderslev*. W: *Dodatek do „Universalu”* 13:1931 s. 3; AAG. A.Pr.P. Dz. III sygn. 63 (vol. I: 1922-1933) b.p. *Notka z prośbą do ks. dr. Tadeusza Kotowskiego* (l. dz. 1779/28 Pr); *Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departamentu Konsularnego, Wydziału K. I do kard. Augusta Hlonda* (l. dz. 3225/28 Pr.); *Sprawozdanie ks. dr. Stanisława Janickiego z odwiedzin placówek duszpasterskich dla Polaków w Danji*, 1 XI 1930-27 XI 1930 s. 3-4; „Pro memoria” *Michała Sokolnickiego, Posta RP w Kopenhadze do kard. Augusta Hlonda z września 1932 s. 7.*

3. Polonijne szkolnictwo związkowo-komunalne i kościelne w Danii w latach 1940-1980

a) Polonijne szkolnictwo związkowo-komunalne

Okres II wojny światowej utrudnił znacznie funkcjonowanie szkół polonijnych w Danii, których aktywność i tak już słabła od około 1933 r. Na cztery lata przed wojną osiągnęła ona wprawdzie o wiele niższy niż średni, ale stały poziom. Przez wszystkie lata wojny jedynie „Szkola polska” w Nakskov podtrzymywała swoją działalność³¹.

Po wojnie nastąpiło głębokie, trwające kilkanaście lat, załamanie się polonijnego szkolnictwa związkowego w Danii. Zaniechanie pracy kształcąco-wychowawczej w szkole w Nakskov oznaczało koniec działalności „Szkół polskich” w tym kraju. Szkolnictwo związkowe Polonii duńskiej przestało wtedy istnieć.

Po wieloletniej przerwie pewne przejawy życia szkolnego zaczęły okazywać takie ośrodki, jak: Maribo, Odense, Aalborg, Kopenhaga i Nykobing F. W 1960 r. bowiem uruchomiono 3 szkoły polonijne w Maribo, Odense i Aalborg. Uczęszczało do nich ogółem 20 dzieci polskich. Szkołki te pozostawały pod opieką Związku Polaków w Danii. Nieco wcześniej lub w tym samym roku powstały i rozwijały swoją działalność również 2 inne szkoły polonijne: w Kopenhadze i Nykobing F. Uczyło się w nich w sumie także 20 dzieci narodowości polskiej. Szkołki te utworzył Związek Wolnych Polaków w Danii, przy czym szkołkę w Nykobing F. prowadził, po uprzednim przejściu, Polski Komitet Kulturalno-Oświatowy w Danii. Te 5 szkółek polonijnych, a raczej szkół języka i kultury polskiej, funkcjonowało nieprzerwanie przynajmniej jeden rok — do 1961 r., lecz prawdopodobnie ich działalność rozciąga się również na dalsze lata³² (zob. ryc. 1).

Wszystkie związkowe szkoły języka i kultury polskiej utrzymywały najrozmaitsze kontakty z Ambasadą PRL w Kopenhadze, skąd otrzymywały m.in. podręczniki szkolne. Później, a już na pewno w 1973 r. część tych szkół, mianowicie szkoły w Odense i Maribo, uzyskiwała znaczną pomoc od władz komunalnych swych miast. Szkołę w Kopenhadze prowadził nadal Związek Polaków w Danii³³. Od momentu otrzymania przez

³¹ Z. Tomkowski. *Dzieje Polonii w Danii*. „Wiadomości polonijne” nr 26/60 (1-15 XI 1975) s. 11.

³² Archiwum Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną „Polonia” w Warszawie (dalej skrót: ATŁzPZ „Polonia”). *Dania*. 1961.

³³ ATŁzPZ „Polonia” oraz *Informacje o Polonii w krajach kapitalistycznych*. Październik 1973.

polonijne szkoły związkowe pomocy komunalnej można mówić o szkolnictwie związkowo-komunalnym Polonii duńskiej.

Większość sił nauczycielskich w polonijnym szkolnictwie związkowo-komunalnym posiadała odpowiednie kwalifikacje zawodowe. Najbardziej fachową opiekę miała szkoła Związku Polaków w Danii w Kopenhadze, w której jedna z dwóch instruktorek oświatowych legitymowała się — oprócz innych — także dyplomem ukończenia polonijnego kursu pedagogicznego w Warszawie³⁴.

Aktualnie polonijne szkolnictwo związkowo-komunalne w Danii, od początku będąc słabym i nietrwałym, jest w prawie zupełnym zaniku. Jednakże jeszcze w 1978 r. istniały kursy języka polskiego w takich miastach, jak: Nykobing F., Maribo i Odense³⁵.

Na przyszłość, zarówno szkoły, jak i kursy związkowo-komunalne Polonii duńskiej, nie rokują większych szans rozwoju. Działalność tych placówek szkolnych będzie zapewne podobna do dotychczasowej, tzn. sprowadzać się będzie do ich rozwoju w wyniku doraźnych inicjatyw i zanikania go po wypełnieniu celów przyświecających tym akcjom.

b) Polonijne szkolnictwo kościelne

Już przed II wojną światową, a ostatecznie podczas jej trwania, zwała dotąd i specyficzna zbiorowość szkolna dzieci polskich w kościelnych szkołach katolickich w Danii uległa dezintegracji. Po wojnie wszystkie kościelne szkoły polonijne utraciły całkowicie swój polski charakter i wtopiły się w ogół nie zróżnicowanych narodowościowo powszechnych kościelnych szkół katolickich w tym kraju. Mimo to, jak można przypuszczać, dzieci polonijne chodziły nadal do wielu spośród 27 szkół katolickich, utrzymywanych jeszcze w 1979 r. przez Kościół w Danii³⁶ (zob. ryc. 1).

Nie wydaje się też prawdopodobne, aby dzieci polonijne nie zostały objęte w latach powojennych krótką chociażby katechezą wraz z kursami o chrześcijańskiej kulturze polskiej w katolickich ośrodkach parafialnych. Pewne jest, że Polska Misja Katolicka w Kopenhadze prowadziła od czasu do czasu naukę religii w języku polskim dla dzieci polonijnych. Ta forma kształcenia określana jest obecnie, tj. w 1980 r., polonijną szkółką sobotnią³⁷.

³⁴ ATŁzPZ „Polonia”. *Organizacje polonijne w Danii*. 1976.

³⁵ ATŁzPZ „Polonia”. *Notatka*. 1978.

³⁶ W. Zdunek. *Sytuacja kościoła katolickiego w Danii*. „Tygodnik Powszechny” nr 35 (2 IX 1979) s. 6.

³⁷ Zob. np.: *Kopenhaga*. W: *Informationsblad for Polske Katolikker*. *Informacje Polskiej Misji Katolickiej w Danii* nr 11-12/80 (40) s. 13.

Za część polonijnego szkolnictwa kościelnego, a ściślej kościelnego szkolnictwa dla Polonii, uchodzić może Sankt Albani Skole w Odense. Jest to prywatna szkoła katolicka z uprawnieniami państwowymi. Stanowi ona jedyną na Fionii placówkę szkolną, w której naucza się religii katolickiej. Kierownictwo szkoły spoczywa w rękach Ole Nielsena — nauczyciela bardzo przychylnie ustosunkowanego do Polaków. Wśród dzieci uczęszczających do szkoły św. Albana ponad 50% wywodzi się z rodzin polonijnych. Pochodzą one zapewne z najnowszej fali emigracyjnej Polaków do Danii³⁸.

Od 1978 r. rozwija działalność w Aarhus sobotnia szkółka języka polskiego i religii. Uczą się w niej dwie grupy dzieci: starsze i młodsze. Szkole tej przyświeca idea Miłości Boga, Bliźniego i Ojczyzny³⁹.

Być może istnieje w Danii więcej szkół podobnych do polonijnych szkółek sobotnich w Kopenhadze i Aarhus. Parafie katolickie bowiem w tym kraju na ogół troszczą się o religijno-narodowe wychowanie dzieci polskich, a za najbardziej właściwą dla niego formę uważa się w nich szkółki sobotnie.

Wśród tego minimum szkolnego, oferowanego współcześnie Polonii w Danii przez Kościół w tym kraju, największe możliwości rozwoju polonijnych szkółek sobotnich stwarza obecnie najbardziej żywotne środowisko katolicyzmu polskiego, jakim jest parafia św. Anny w Kopenhadze. Ten teraźniejszy ośrodek polskości jest bardzo podobny do katolickiego centrum polskiego, jakim była w przeszłości parafia św. Brygidy w Maribo za czasów księdza Edwarda Ortveda oraz księdza Cyryla Klessensa.

III. SZKOLNICTWO POLONII DUŃSKIEJ — KONSEKWENCJA JEJ STANU ORGANIZACYJNEGO

W Danii występowała wyraźna zbieżność pomiędzy ogólnym życiem Polonii a jej szkolnictwem. Szkolnictwo to stanowiło dosyć wierne odzwierciedlenie egzystencji zbiorowości polonijnej w tym kraju. Wszystkie elementy działalności szkół polonijnych pozostawały w ścisłym związku z warunkującymi je cechami Polonii duńskiej.

Przebieg i prawidłowości ruchu emigracyjnego z ziem polskich do Danii znalazły swoją zgodność, w odpowiedniej perspektywie czasowej, z właściwościami ilościowymi powstania i rozwoju szkół polonijnych w tym kraju. Podobnie, jak wcześniejszy, ograniczony pod względem

³⁸ Odense. Z kroniki (1). Odense (2). W: *Informationsblad for Polske Katolikker. Misji Katolickiej w Danii* nr 19-21/78 (29) s. 16.

³⁹ Aarhus. W: *Informationsblad for Polske Katolikker. Informacje Polskiej Informacje Polskiej Misji Katolickiej w Danii* nr 5/74 s. 12, nr 11-12/74 s. 22.

czasu, liczby, wieku a nawet płci, falowy napływ kolejnych grup emigracyjnych Polaków do Danii, przede wszystkim w latach 1893 oraz w 1914 r., późniejszy w czasie, ilościowy rozwój szkolnictwa polonijnego w tym kraju wyróżniał się od 1913 r. skokowymi wzrostami i spadkami (zob. ryc. 1). Największy wzrost tego szkolnictwa zaznaczył się w początkach lat 30-tych, potem nastąpił spadek, a od 1940 r. pojawił się niższy niż średni, ale stały stan ilościowy uczniów i szkół polonijnych w Danii.

Szkoły polonijne zawiązywały się bądź — istniejąc dotąd w zaniku — nasilały swoją działalność, kiedy wchodziły w wiek szkolny dzieci każdej następnej fali emigracyjnej, a słabły gdy dzieci polonijne przekraczały ten wiek. Wystąpiło to szczególnie w latach 1913-1915 oraz w początkach lat 30-tych, kiedy większość dzieci polonijnych osiągnęła 10-15 rok życia, a więc średni wiek szkolny, a w szczególności wiek katechetyczny. Dzieci te pochodziły z dwóch głównych fal emigracyjnych Polaków do Danii: po 1893 r. oraz z 1914 r. Niższy niż średni stan ilościowy uczniów polskich w szkołach polonijnych od 1940 r. tłumaczy brak wcześniejszego o kilka lat napływu nowych emigrantów polskich, a co było tego konsekwencją — brak dzieci polonijnych.

Niewielka na ogół liczba dzieci polskich w szkołach polonijnych oraz skoki ilościowe w dziejach szkolnictwa polonijnego w Danii wynikały z tego, że szkoły polonijne w tym kraju były zasadniczo zawsze tylko szkołami emigracyjnymi. Z reguły kształciły one jedynie dzieci polskie urodzone w Danii, raczej nie skupiając już drugiego pokolenia Polonii. Jeżeli w szkołach tych uczyło się i drugie pokolenie polonijne, to były to przeważnie dzieci kręgów przywódczych Polonii.

Sieć szkolna Polonii duńskiej stanowiła dokładny odpowiednik jej więzi społeczno-terytorialnej, związanej z rozmieszczeniem zbiorowości polonijnej na terenie Danii. W swej rozwojowej postaci, sieć ta początkowo miała strukturę centrum szkolnego, ośrodka i średnich punktów szkolnych, potem już, na ustabilizowanym poziomie, składała się z samych tylko mniejszych punktów. Dlatego była ona analogiczna wobec więzi w zbiorowości polonijnej, która na początku istniała — jako zwarta i uwarunkowana przy tym ważnymi okolicznościami — w kilku miejscach, a później stała się w ogólności bardziej luźna.

Centrum szkolne Polonii duńskiej do okresu II wojny światowej znajdowało się na Lolland-Falster, obejmując trzy miejscowości: Maribo, Nakskov i Nykobing F. (zob. ryc. 2). Funkcjonowało tam najwięcej szkół polonijnych różnych typów, utrzymujących najtrwalszą ciągłość istnienia i gromadzących największą liczbę dzieci polskich. Lolland-Falster stanowiły „matecznik” Polonii w Danii, gdzie Polacy przybywali, osiedlali się i rozwijali swe życie zawodowe, religijne i kulturalne w trzech

dużych ośrodkach skupienia, leżących obok siebie. Na niewielkim i ograniczonym obszarze wysp przebywała tam stosunkowo największa i najbardziej zwarta społecznie grupa Polaków, w większości podobnych do siebie pod względem czasu przybycia, związków sąsiedzko-lokalnych lub koleżeńskich, młodego wieku, płci żeńskiej i wykonywanej pracy zarobkowej. Ułatwione przez tę jednorodność zbliżenia i kontakty między członkami zbiorowości posiadały grupowy i trwały charakter. Cechy te znajdowały w rezultacie wyraz w kształcie sieci szkolnej, w której szkoły na Lolland-Falster, a w szczególności w Maribo i Nakskov, wykształciły się i trwały jako centrum, gromadząc dzieci polskie ze swych miast, ich okolic, a nawet z całej Danii.

Własności pewnego dużego ośrodka szkolnego posiadał też w tym czasie duński Szlezwik, obejmujący trzy miejscowości: Haderslev, Tónder i Koldin. Wykształcił się on dosyć późno, bo w 1914 r., ale w pełni wykorzystał społeczne i geograficzne możliwości terenu imigracyjnego Polaków, a więc jednakowy czas ich osiedlenia się, równy wiek, lekką przewagę mężczyzn, jednolitość zawodową oraz bliskość poszczególnych miejscowości — jak na warunki Jutlandii. Z wyjątkiem kwestii narodowościowych duńsko-niemiecko-polskich, położenie społeczno-geograficzne Polaków w duńskim Szlezwiku podobne było w pewnej mierze do sytuacji społeczno-terytorialnej zbiorowości polonijnej na Lolland-Falster. Życie polonijne tego ośrodka znalazło swe miejsce głównie w Haderslev. Miejscowość ta liczyła się również znacznie w sieci szkolnej Polonii duńskiej.

Pozostałe regiony Danii nie miały w tym okresie większych szans na utworzenie centrum bądź ośrodków szkolnictwa polonijnego. Zarówno Zelandia, jak i Fionia pozbawione były w ogóle tak aktywizujących warunków społeczno-terytorialnych dla sieci szkolnej, jakie panowały na Lolland-Falster oraz w duńskim Szlezwiku. Istniała tam duża różnorodność społeczna i terytorialna zbiorowości polonijnej — pod względem czasu przybycia, liczebności, wieku, płci i zawodu, odległości pomiędzy miejscowościami zamieszkałymi przez Polonię, migracji wewnątrzkrajowej, rozproszenia imigrantów polskich na obszarach każdej z wysp, wielkości i zwartości skupisk, a także asymilacji. Te uwarunkowania, powodując trudności w komunikacji społecznej zbiorowości polonijnej, sprawiły, że jej szkoły na tych wyspach nie ułożyły się w pewną całość w postaci centrum czy ośrodka. Przebywające na Zelandii kręgi przywódcze Polonii posiadały znikomy wpływ na powstanie i rozwój polonijnej sieci szkolnej w Danii w bardziej złożonym kształcie. Szkoły polonijne na tych wyspach, a zwłaszcza na Fionii, miały najslabsze podstawy bytu. Tak na Zelandii, jak i na Fionii występowały one w formie kilku średnich punktów szkolnych.

Po II wojnie światowej centrum lollandzko-falsterskie częściowo, a szkolny ośrodek Szlezwiku całkowicie, uległy rozpadowi. Szkoły polonijne na Lolland-Falster stały się odrębnymi i małymi punktami szkolnymi, odpowiadającymi innym punktom, które zyskały wówczas większe znaczenie szkolne. Wyższą rangę szkolną osiągały wtedy takie miejscowości, jak: Kopenhaga, Odense i Aarhus. Dopływ do nich współczesnych, wojennych oraz powojennych fal emigracyjnych Polaków i pojawienie się w nich w związku z tym dzieci polonijnych spowodowały, że miejscowości te dorównały pod względem życia szkolnego pozostałym miejscowościom, w których dawało ono o sobie znać.

W okresie tym szkolna sieć Polonii duńskiej rozcząstkowała się na poszczególne punkty i rozciągnęła na większej przestrzeni. Stała się ona bardziej jednolita na całym obszarze Danii, przez wyznaczające ją kilka odrębnych, prawie równych wielkością, małych punktów szkolnych. Sieć ta była analogiczna wobec przekształconej również wówczas więzi społeczno-terytorialnej Polonii, która po II wojnie światowej znalazła się w odmiennych warunkach, przyjmując formę swobodniejszych oraz jednostkowych kontaktów, przebiegających w dłuższych okresach czasu i obejmujących szerszy obszar Danii.

Szczególnym odzwierciedleniem w szkolnictwie polonijnym egzystencji Polonii duńskiej, a zwłaszcza jej życia religijnego i organizacyjnego, był podział szkół na kościelne i związkowe (zob. ryc. 1 i 2). W podziale tym bowiem wyraziły się najmocniej konflikty w życiu religijnym zbiorowości polonijnej oraz trudności w jej życiu organizacyjnym. Stosunki pomiędzy Kościołem a zorganizowaną Polonią w Danii nie zawsze cechowały się obopólną zgodnością. Pomiedzy Polonią a Kościołem dochodziło do częstych nieporozumień, osiągających nawet fazę tzw. strajków kościelnych, jakie miały miejsce głównie w Nykobing F. w 1933 i 1936 r.

Tłem konfliktów były kwestie narodowościowe, akcentowane zwłaszcza przez przywódców polonijnych. Kręgom tym chodziło o stałość pobytu duchowieństwa narodowości polskiej na terenie Danii, których przedstawiciele nie przebywali tam dłużej niż 1 rok do 1937 r., kiedy to powstała Polska Misja Katolicka w tym kraju. Przywódcy polonijni stawiali mocno problem praw narodowości i Kultury polskiej w Kościele. O wiele słabiej reagował na ten problem ogół przeciętnych członków zbiorowości. Tak więc przeważająca część Polonii duńskiej, pod pewnym naciskiem opinii społeczeństwa duńskiego, w której katolicyzm cieszył się dużym prestiżem, bardziej wolała nazywać siebie najpierw katolikami, a potem Polakami, natomiast mniejsza, lecz wpływowa część zbiorowości wraz ze swymi przywódcami określała siebie najpierw Polakami, a później dopiero katolikami. Do problemu tego podobnie podchodziło

duchowieństwo katolickie, którego części zależało na posiadaniu katolików duńskich, a części na katolikach polskich.

Bardziej katolicko nastawiona część Polonii lokowała zatem swe dzieci w nader znaczących dla nich szkołach kościelnych; mniejsza zorientowana na polskość część zbiorowości polonijnej umieszczała swe dzieci w szkołach związkowych. Odbywało się to jednak bez głębszych rozdzwień z jednej i z drugiej strony. O ile bowiem brak było śpięć pomiędzy „bardziej katolicką” i „bardziej polską” częścią Polonii, o tyle istniały one, z inspiracji nauczycieli oraz przywódców zbiorowości, pomiędzy szkołami kościelnymi a powstałymi jako ich przeciwwaga szkołami związkowymi.

Kościelne szkoły katolickie stanowiły swoisty typ szkół. Formowały je szczytne idee oraz sprawdzone praktyki związane z Kościołem. Placówki te posiadały wysoką pozycję wśród Polonii i społeczeństwa duńskiego, u której podstaw tkwiło prestiżowe znaczenie Kościoła jako swojej własnej instytucji katolickiej w społeczeństwie duńskim. Jednakże szkoły te, będąc z jednej strony czynnikiem awansu społecznego dzieci polonijnych, powodowały z drugiej strony ich szybszą asymilację z katolicką częścią społeczeństwa duńskiego. Szkoły związkowe przy niestałości swego istnienia, miały nieokreślony i nieplanowy charakter. Nie były one zdolne do wykształcenia twórców i kontynuatorów tradycji polonijnej na większą skalę. Szkoły te znalazły głębsze uznanie właściwie tylko wśród przywódców kręgów Polonii duńskiej. Nie cieszyły się one większą popularnością ani wśród ogółu Polonii, ani też wśród społeczeństwa duńskiego.

Profil ideowy szkół polonijnych w Danii kształtował się albo pod wpływem myśli kościelno-katolickiej, albo pod naciskiem tendencji związkowo-polskich. W szkołach tych istniała duża różnorodność organizacji wewnętrznej. Szkolnictwo polonijne w Danii obejmowało zarówno sporadyczne inicjatywy szkolne oraz krótkotrwałe kursy, jak i typowe, wieloletnie szkoły. Te instytucje szkolne posiadały różne nazwy. Większość szkół stanowiła płatne placówki internatowe. Szkoły te na ogół nie miały większych kłopotów finansowych. Dysponowały one dużym zapleczem i dobrym wyposażeniem, mieszcząc się bądź w budynkach kościelnych, bądź w domach związkowych. Praca tych szkół zależała od wielu czynników, a głównie od właściwości demograficznych zbiorowości polonijnej, związków społecznych między jej członkami, a także stosunków z Duńczykami, od życia organizacyjnego i religijnego Polonii oraz jej sytuacji prawnej w Danii. W całym okresie dziejów szkolnictwa polonijnego w tym kraju funkcjonowało corocznie najwyżej około 20 placówek szkolnych,

W tym czasie grono nauczycielskie szkół polonijnych tworzyło 33 nauczycieli, nie licząc księży wykładających w tych szkołach religię. Większość nauczycieli szkół polonijnych posiadała kwalifikacje zawodowe. Nauczyciele ci byli przeważnie narodowości polskiej. Nie wywodzili się jednak z emigracji polskiej do Danii.

Nauka w szkołach polonijnych w Danii pozostawała na dosyć wysokim poziomie. Placówki te w swej bieżącej pracy i tradycjach nawiązywały i aspirowały do szczybla i kierunku ogólnej szkoły powszechnej. Działając jednakże z przerwami, gromadziły od czasu do czasu coraz to nowych uczniów polskich, ciągle się zmieniających i nie kończących większej liczby lat, a nawet miesięcy nauki. Dzieci polskie przebywały w szkołach polonijnych z reguły przez taki okres czasu, jaki był potrzebny do zdobycia podstawowych wiadomości o religii katolickiej i kulturze polskiej. W okresie największego rozkwitu szkół polonijnych, skalowanych wewnętrzną miarą Polonii duńskiej, uczęszczało do nich przeciętnie 130 dzieci polskich rocznie.

Z wyjątkiem zwalczenia w pewnym stopniu analfabetyzmu wśród emigrantów polskich oraz przysposobienia dzieci polskich do udziału w życiu religijnym Kościoła, szkolnictwo polonijne nie rozwiązało żadnych ważniejszych problemów tak oświatowo-szkolnych, jak i ogólnospołecznych Polonii duńskiej. Prawie wszystkie istotne sprawy jej egzystencji znalazły swe rozstrzygnięcie w duńskich instytucjach oraz w całości kształcie życia społecznego w Danii. W tym sensie szkolnictwo polonijne było niejako nieprzydatne dla Polonii, nie okazującej, wskutek różnych uwarunkowań, większego zrozumienia dla dodatkowej poniekąd dziedziny swego życia, jaką ono stanowiło. Polonię duńską nie stać było na rozwinięcie go w pełniejszym kształcie.

Wszystkie podstawowe cechy życia zbiorowości polonijnej w Danii zbiegły się w nieautentyczności jej szkolnictwa. Szkolnictwo Polonii duńskiej bowiem, podobnie jak pozostałe sfery jej życia, nabierało żywotności, kiedy ktoś pociągał Polaków do aktywności na jego rzecz. Dlatego też szkolnictwo to nie było w całości autentycznym wytworem działań Polonii.

Szkolnictwo polonijne w Danii w zasadzie nie istniało jako szkolnictwo polonijne, występując prawie wyłącznie jako szkolnictwo dla Polonii. Polonia duńska wprawdzie wspierała swe szkoły kościelne i związkowe, ale z reguły sama ich nie zakładała i nie prowadziła. Nie inicjując na ogół działalności szkolnej, oczekiwała ona na bodźce i pomoc w tym zakresie z zewnątrz, ze strony Kościoła w Danii, rządu i episkopatu polskiego, innych Polonii oraz rządu duńskiego. Każdy z tych part-

nerów na własną miarę — największą ze strony Kościoła — rozwijał szkolnictwo polonijne w Danii ⁴⁰.

AN OUTLINE OF THE POLISH EDUCATION
IN DENMARK (1910-1980)

Summary

The Polish education in Denmark was organized and developing in a close relation to the elements of social ties existing within Polonia. As a consequence of various conditionings, the Polish education, similarly to the ties, was weak and unstable. This situation resulted from the demographic features of the Polish group, internal links and relations with the Danes, organizational and religious life of the Poles and their legal situation in Denmark. The national education came to existence considerably late and was hardly developing. In fact, it was during the World War I that the Polish education started to develop. The following periods may be distinguished in this development:

1. the Church organizational education 1910 (?), 1913-1926;
2. both the Church and the organizational education 1926-1940;
3. the organizational-municipal and the Church education 1940-1980.

Thus, in general, the Polish education in Denmark was divided into both the Church and the organizational education especially in the inter-war period. The main features of the Danish Polonia are strongly reflected in the Polish education there. Social and territorial links of Polonia, wavy affluence of the Poles to Denmark, their internal religious and organizational conflicts had an influence on the weakness of the Polish education. It is likely that the moderate educational life of Polonia in Denmark will take up similar forms in the future.

⁴⁰ Patrz przypis 1.